

**MARIAN GOŁĘBIEWSKI**  
**ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI**

**SŁOWO PASTERSKIE**  
**NA ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU KATECHETYCZNEGO 2006/2007**

**Umiłowani Archidiecezjanie,**

Dobiegły końca wakacje, w czasie których zażywaliśmy odpoczynku, wędrując po kraju poznawaliśmy otaczający nas świat i ludzi. Dla człowieka wierzącego okres wakacji to także czas bliższego kontaktu z Bogiem. Poprzez piękno natury odkrywaliśmy Pana i Stwórcę wszechświata. Upały jakie w lipcu nawiedziły Polskę i susza, która była ich konsekwencją, kierowały nasz wzrok ku rolnikom, z z troskaniem i niepokojem patrzącym na swoje pola spragnione deszczu. Prosił Boga, aby nam go zesłał, a teraz dziękujemy Panu za to, co ocalało, uznając to za dar Jego Opatrzności. W odpowiedzi na apel Benedykta XVI modliliśmy się też o pokój na Bliskim Wschodzie. W sierpniu przeżyaliśmy doniosłe uroczystości maryjne z licznymi pielgrzymkami na Jasną Górę i ważne rocznice z najnowszej historii Polski, jak cud nad Wisłą, powstanie warszawskie, powstanie Solidarności i strajki prowadzące do wolności. Snując refleksje nad tymi wydarzeniami, wyciągamy z nich wnioski, aby budować lepsze życie i bardziej promienną przyszłość.

Po wakacyjnej ciszy ożywiły się nasze szkoły, napełniły się dziećmi i młodzieżą. Rozpoczynający się nowy rok szkolny i katechetyczny kieruje naszą troskę ku nauczaniu i wychowaniu młodego pokolenia.

**1. Edukacja dzieci i młodzieży jest przedmiotem szczególnej troski Kościoła**

Obowiązek nauczania i wychowania człowieka, w tym także młodego pokolenia, wynika z misji nauczycielskiej zleconej Kościołowi przez Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu [...], uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19). Kościół - wypełniając mandat samego Chrystusa - zakładał w ciągu swej historii szkoły różnego typu, od szkół parafialnych poczynając a na uniwersytetach kończąc. Wraz z powstaniem szkół publicznych i powszechnego obowiązku szkolnego, nauka religii znalazła się w ramach szkolnego nauczania, stając się jednym z przedmiotów szkolnych. By dać odpowiedź dlaczego Kościół troszczy się o obecność wartości religijnych i moralnych w dzisiejszym nauczaniu i wychowaniu, trzeba - oprócz argumentu teologicznego - odwołać się także do argumentu wywodzącego się z kultury. Każdy bowiem człowiek, nawet niewierzący, w swoich sądach zgodzi się z tym, że kształcenie religijne, poza funkcją formacyjną, moralną i światopoglądową, spełnia niesłychanie ważną funkcję intelektualną i ogólnokulturową. Czy człowiek, który w okresie nauki szkolnej nie zapoznał się z doktryną i moralnością chrześcijańską, wiedzą biblijną, historią Kościoła oraz filozofią chrześcijańską będzie w stanie zrozumieć kulturę euroatlantycką? Nie będzie rozumiał ani malarstwa, ani architektury, ani literatury europejskiej, ani też moralności, czy też procesów historycznych w Europie. Religia odgrywała i odgrywa fundamentalną rolę w każdej kulturze.

Kultura, czyli efekt świadomego ludzkiego działania obejmuje cztery dziedziny: naukę, sztukę, moralność i religię (por. wywiad z bp. St. Wielgusem w *Niedzieli*). Znajomość tych dziedzin kultury należy do integralności wykształcenia człowieka.

Prawo człowieka do wolności religijnej, obejmujące również prawo rodziców do decydowania o religijnym i moralnym wychowaniu w szkole, jest fundamentem państwa demokratycznego. O ile w państwie totalitarnym Kościół musiał walczyć o wypełnianie mandatu Chrystusowego „nauczania wszystkich narodów”, to w państwie demokratycznym Kościół ten mandat może spokojnie realizować. Powrót nauczania religii do szkół spowodował, że ewangelizacja może stać się udziałem znacznie większej ilości młodych ludzi. Dlatego, proszę Was, Droga Młodzieży, o liczny i aktywny udział w katechezie szkolnej.

## **2. Rola rodziny, państwa i Kościoła w edukacji młodego pokolenia**

Papież Pius XI w encyklice, nazywaną kartą konstytucyjną Kościoła, „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży” zauważa, że wychowanie jest dziełem społecznym, a nie jednostki. Człowiek rodzi się najpierw w rodzinie, następnie wzrasta i znajduje swe miejsce w społeczeństwie, natomiast do życia nadnaturalnego rodzi się przez chrzest w Kościele. W związku z tymi faktami potrzebne są koniecznie trzy społeczności w wychowaniu, przez które każdy wychowanek przechodzi, aby móc rozwinąć się wszechstronnie pod względem fizycznym, umysłowym i duchowym. Tymi społecznościami są: rodzina, państwo i Kościół.

Rodzina ma prawo naturalne do wychowania dzieci; prawo to jest wcześniejsze od prawa państwa, które powinno rodzinie pomóc w jej zadaniach, ale nie może jej zastępować, jeśli rodzice żyją i mogą odpowiedzialnie sprawować opiekę nad dziećmi. Obowiązki rodziców w związku z daniem życia dziecku dotyczą nie tylko pielęgnacji, lecz także rozwoju fizycznego, odpowiedniego wykształcenia intelektualnego, przygotowania religijnego i moralnego.

Lektura dokumentów soborowych oraz papieskich wypowiedzi upoważnia do określenia rodziny mianem podstawowego środowiska katechetycznego, w którym rodzice otrzymują – jak podkreśla Katechizm Kościoła Katolickiego – „zadanie i przywilej ewangelizowania swoich dzieci” (KKK 2225). Stąd rodzina jest „pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i szkołą bogatszego człowieczeństwa” (KKK 1657), „jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności” (KKK 2207).

Rodzina jest pierwszym miejscem uczestnictwa i zarazem pierwszą szkołą dojrzałej osobowości, ale też jest naturalnym i uprzywilejowanym miejscem dojrzewania wiary. Życie rodziny, w której realizuje się na co dzień program ewangeliczny, jest najlepszą katechezą, a przeżywane tam zdarzenia codzienne sprawiają, że Bóg ujawnia się jako wartość czytelna. Przez kontakt z matką i ojcem, dziecko uczy się kontaktów w ogóle, a także wytwarza sobie pojęcia religijne. Skutki wczesnodziecięcych doświadczeń rodzinnych trwają przez całe życie, choć z wiekiem nabierają też znaczenia oczywiste i inne grupy, w których młody człowiek uczestniczy.

Państwo natomiast posiada prawa wychowawcze wobec swych obywateli z tytułu dobra wspólnego. Prawo to ma charakter społeczny, dlatego polega na obowiązku pomocy zwłaszcza rodzinom wielodzietnym, do zastąpienia rodziny w razie potrzeby. Równocześnie państwo ma prawo wymagać od obywateli określonego stopnia kultury i poziomu wykształcenia, prowadzenia wychowania patriotycznego, obywatelskiego, wojskowego, prawo do własnej polityki kulturalnooświatowej, byle nie sprzecznych z prawem naturalnym, ani z prawami wychowawczymi rodziny i Kościoła, które nie pochodzą z ustanowienia społecznego.

Wreszcie nauczanie prawd wiary i moralności należy do istotnej misji Kościoła w świecie. Sobór Watykański II w deklaracji o chrześcijańskim wychowaniu wskazał, że to zadanie obejmuje dwie funkcje: 1. „udzielanie pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości osoby ludzkiej”, 2. „wskazywanie wszystkim drogi do zbawienia, a wierzącym udzielanie życia Chrystusowego, wspomaganie ich ustawiczną opieką, aby mogli osiągnąć pełnię tego życia” (DWCH 3). Realizując te funkcje Kościół posługuje się odpowiednimi środkami, z których najważniejsze są dwa: katechizacja i szkoły katolickie. Sobór Watykański II mocno zaakcentował prawo Kościoła do prowadzenia katechizacji, która powinna mieć miejsce również w szkołach publicznych. Sobór wskazał, że głównym celem nauczania religii w szkołach nie może być tylko przekazywanie wiedzy o religii, ale także wychowanie młodego człowieka w systemie wartości chrześcijańskich. Proklamacja prawa do nauczania religii w szkołach w formie katechizacji nie jest bynajmniej jakimś przywilejem dla Kościoła katolickiego w stosunku do innych wspólnot religijnych. Kościół domaga się dla siebie wolności, opierając się na naturalnym prawie, jakie należy się wszystkim wspólnotom, a które powinno być uznane przez władze państwowe i usankcjonowane w ustroju prawnym państwa.

Kościół posoborowy ma pełną świadomość, że pierwszoplanowym miejscem katechezy jest parafia, a nauczanie religii w szkole domaga się uzupełnienia o parafialne duszpasterstwo katechetyczne dzieci i młodzieży. Chodzi o to, aby dzieci i młodzież nie traktowały nauki religii jako jednego z przedmiotów nauczanych w szkole, lecz by mogły również czerpać siłę z bezpośredniego kontaktu z Bogiem w liturgii i sakramentach świętych. W procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego szczególną rolę powinna pełnić parafia. Albowiem to ona – jak uczy nas polskie dyrektorium katechetyczne – „jest przede wszystkim uprzywilejowanym miejscem dla katechezy przygotowującej do przyjmowania sakramentów świętych” (PDK 107).

Każdy z tych podmiotów (rodzina, państwo, Kościół) spełni swoje zadania w dziedzinie edukacji dzieci i młodzieży, jeżeli będzie współpracować z innymi w realizacji celu nadrzędnego, jakim jest poszanowanie praw osoby ludzkiej, zarówno prawa do wychowania, jak i do wolności religijnej, które są prawami absolutnymi.

### **3. Ku dialogowi wychowawców z wychowankami**

Zjawiskiem znamionym dla współczesnych czasów jest z jednej strony względność (relatywizm) podstawowych pojęć etycznych oraz kryzys wartości, z drugiej pojawia się potrzeba norm postępowania i poszukiwania wartości przez młode pokolenie. Jesteśmy świadkami inwersji wartości – odwrócenia pojęć, nadania im nowego znaczenia, stała konieczność umieszczania obok wartości cenionych i aprobowanych (np. uczciwość), czegoś alternatywnego, co w warunkach kryzysu i względności dla części młodzieży wydaje się być donioślejsze (np. cwaniactwo, spryt itp.).

Niepokojącym i niebezpiecznym wychowawczo jest zjawisko podwójnych systemów wartości: dla potrzeb szkoły, rodziców czy na własny użytek. Mamy zatem do czynienia z systemem wartości, który wewnętrznie nie jest akceptowany, ale wykorzystywany dla osiągnięcia doraźnych korzyści.

Niemniej młodość jest okresem poszukiwania własnej tożsamości, potrzebuje wartości i prawdy, według których będzie porządkować i budować swoje życie. Dlatego młodzież chętnie „słuchała” Jana Pawła II, który z całą serdecznością spotykał się z nią, traktował ją serio, stawiał wymagania, by mobilizować do wzrastania. Kim jestem ja jako człowiek, gdzie są moje korzenie, dokąd zmierzam, jaki jest sens mojego istnienia, jaka jest prawda? - oto pytania, które zmuszają do zastanowienia, do refleksji nad własnym życiem.

Młodzież poszukuje dobrych wychowawców – życiowych przewodników, którzy w sposób prawdziwy informują, ostrzegają, zakazują, nakazują. Są nimi rodzice, nauczyciele, katecheci, którzy przebywając z wychowankami ukazują im właściwą drogę, dzieląc się bogatym doświadczeniem oraz wiedzą o świecie i życiu.

W życiu każdego wychowawcy są takie sytuacje, że od jego słów i argumentacji zależy w dużym stopniu przyszłość wychowanka, jeśli chodzi o przyjęcie świata wartości. Dlatego wychowawcy: rodzice, nauczyciele, katecheci powinni zawsze znaleźć czas na rozmowę z tymi, którzy poszukują życiowych drogowskazów. Młody człowiek poszukujący odpowiedzi na pytanie *jak żyć* ma prawo oczekiwać, że ten, kto jest jego duchowym przewodnikiem, ukaże nie tylko drogę życia, ale również wytłumaczy, dlaczego tak a nie inaczej trzeba żyć. Świat wartości, także religijnych i moralnych młodym ludziom trzeba właściwie zaprezentować, najlepiej na przykładzie własnego życia. Wychowankom, którzy pragną żyć według wartości religijnych i moralnych trzeba stawiać ciągle wysokie wymagania, podobnie jak to uczynił Jezus w odniesieniu do bogatego młodzieńca.

Na rozpoczynający się nowy rok szkolny i katechetyczny z serca błogosławię wszystkim Rodzicom, Nauczycielom i Katechetom, a zwłaszcza Wam, Drogie Dzieci i Umiłowana Młodzieży naszej Archidiecezji, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ Marian Gołębiewski  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, w uroczystość Wniebowzięcia NMP,  
dnia 15 sierpnia R.P. 2006.